

## KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zubożeniu.

Szanuj język ojców! to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Za prawdę, wolność i prawo!

Oszczędność, trzeźwość,  
stowarzyszenia.

Telefon nr. 4648.

Adres redakcji i administracji:  
Bytom G.-Sl., ul. Elekoralna 19.„KATOLIK” wychodzi w każdy wtorek, czwartek i sobotę  
i kosztuje miesięcznie 75 fen., z odnośnikiem 93 fen.

Sobota, dnia 3-go marca 1928

Ogłoszenia oblicza się na wiersze milimetrowe.  
Wiersz milimetrowy (1 lin.) kosztuje 10 fen.

Nakładem i członkami „KATOLIKA” spółki wydawniczej w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Bartkowiak w Bytomiu.

## Południowy Tyrol.

Na skutek wojny światowej został Południowy Tyrol przyłączony do państwa włoskiego. W Południowym Tyrolu poza większością włoską mieszka także mniejszość niemiecka. Według głosów prasy niemieckiej mniejszość niemiecka Południowego Tyrolu wystawiona jest na silną wynaradawiającą politykę włoską.

W ostatnim czasie prasa niemiecka szeroko rozpisuje się nad antyniemieckimi gwałtami włoskimi w Południowym Tyrolu, polegającymi na tym, że władze włoskie w miejsce niemieckich imion i niemieckich napisów nagrobkowych starają się wprowadzić imiona włoskie i napisy włoskie.

Mniejszość niemiecka Południowego Tyrolu protestuje przeciw takim metodom polityki wynaradawiającej. Prasa niemiecka protest ten podejmuje, nazywając metody te niesłychanym gwałtem na wolność narodową mniejszości.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju metody wynaradawiające, polegające na wynaradawianiu imion i napisów nagrobkowych potępione być muszą bez względu, gdzie mają miejsce.

Metody takie są potępione godne nie tylko w Włoszech, gdzie stosowane są wobec mniejszości niemieckiej. Taksamo są one potępione godne w państwie pruskim, gdzie używa się ich wobec mniejszości polskiej.

Prasa niemiecka gorszy się tego rodzaju włoskimi sposobami wynaradawiającymi. Prasa niemiecka milczy nad takimi samymi pruskimi sposobami wynaradawiającymi.

Przez prasę niemiecką jako niesłychany gwałt na wolność narodową mniejszości napletowane włoskie sposoby wynaradawiające przeciw przed wojną i po wojnie stosowane były i są przez narodowośćową politykę pruską.

Oto dwa przykłady, zaczerpnięte z narodowościowej polityki pruskiej lat powojennych, które krótko w krótko podobne są do niesłychanych gwałtów włoskich:

Rodzina polska, żyjąca w Prusach, umarł ojciec. Rodzina zamierzała na grobie jego umieścić napis polski. Zarząd cmentarza odmówił jej tego prawa. Rodzina zwróciła się zatem do komisji budowlanej swej gminy. Komisja budowlana odpowiedziała dosłownie „Polnische Beschriftung wird abgelehnt”. Dopiero na zażalenie, wniesione do landrata, rodzina uzyskała prawo do umieszczenia napisu polskiego na grobie nieboszczyka polskiego. Pół roku walczyć musiała przeciw niesłychanemu gwałtowi na swą wolność narodową. Żadna gazeta niemiecka nie oburzała się wtedy na ten gwałt. Ani słówkiem o nim nie wspominała. Prasa niemiecka rzecz całą znajdowała w porządku, bo tyczyła się ona rodziny polskiej.

A teraz przykład drugi.

Rodzina polska, mieszkająca w Prusach, rodzi się syn. Rodzina zamierza go nazwać rośnieniem imieniem „Czesław”. Urzędnik stanu cywilnego w rejestrze stanu cywilnego nie wpisuje polskiego imienia „Czesław”, lecz zmienione imię „Ceslaus”. Rodzina zwraca się do Sądu Powiatowego. Sąd Powiatowy skargę oddala z uzasadnieniem, że urząd stanu cywilnego nie ma obowiązku zapisywać imion obcych. Skarga idzie do Sądu Okręgowego. Skutek jest również negatywny. Dopiero Sąd Kameralny po rocznej walce rodziny przyznaje jej prawo do polskiego imienia jej syna. I znowu prasa niemiecka nie znajduje ani jednego słowa nagany na takie postępowanie władz pruskich. Wszystko jest w porządku, bo idzie tylko o rodzinę polską.

Mniejszości niemieckiej w włoskim Południowym Tyrolu dzieje się niewątpliwie krzywda, jeżeli władze włoskie odmawiają jej prawa do imion niemieckich i do niemieckich napisów nagrobkowych.

## Zagranica o wyborach w Polsce.

Berlin. (Tel. wł.) Półrządowa agencja Wofa podaje rzut oka na akcję wyborczą w Polsce. Zaznacza ona, że chociaż błędem byłoby mniemanie, że wybory odbywają się pod hasłem: za Piłsudskim — albo przeciw niemu, to jednak cię marszałka daje się na każdym kroku odczuwać. Od chwili, gdy wziął on władzę w swoje ręce, katastrofalne stosunki gospodarcze. Polski plebs znacznej poprawie. Sejm skompromitował się do reszty. Pomimo, że Piłsudski mógł być ogłosić się dyktatorem, nie chce on tego. Jego wpływ wzrósł gwałtownie w szerokich masach.

Jakie będą wyniki wyborów, trudno przewidzieć. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że

wpływ nacjonalistów znacznie zmalał, jak i Korfantego, którego różnorodne afery zdyskredytowały w społeczeństwie. Niemcy spodziewają się uzyskać przynajmniej dotychczasową liczbę mandatów. Pewnem jest tylko, że Piłsudski nadal zachowa rząd w swem ręku, chociażby miał znowu sejm rozwiązać i rządzić bez niego.

Praga. (PAT). „Prager Presse” w artykule wstępnym swego korespondenta z Warszawy zaznacza m. in., że lista nr. 1 ma wielką siłę przyciągającą, a to mianowicie dlatego, że reprezentuje ona tendencję do utrzymania ciągłości w rządach sprawowanych w Polsce od dwóch lat, a niczego więcej nie trzeba Polsce, jak ciągłości i trwałości rządów.

## Zatarg między rządem Rzeszy a Reichstagem

Berlin. (WTB). Komisja budżetowa parlamentu w czwartek zajmowała się sprawą filmowego przedsiębiorstwa „Phoebus”. Urzędnik ministerstwa Reichswehry, kapitan Lohmann, nacjonalistycznemu przedsiębiorstwu temu udzielił państwowych nienależytych subwencji, przez co Rzesza uszkodzona została na około 20 milionów marek. Komisja budżetowa na wniosek komunistów uchwaliła zażądać i ogłosić w tej sprawie sprawozdanie urzędowe komisarza dla oszczędności Rzeszy.

Rząd Rzeszy nad uchwałą komisji obradował w czwartek popołudniu i postanowił sprawozdania żadanego nie ogłaszać.

## 81 milionów dla terenów granicznych.

Berlin. (WTB). Na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia Reichsratu stała sprawa dodatkowego budżetu Rzeszy za r. 1927. Sprawodawca, dyrektor ministerjalny dr. Brecht, zaznaczył m. in., że budżet ten na teren graniczne przewidywał 81 milionów subwencji rządowych (Tereny graniczne zamieszkałe są przez ludność polską. Nowe te miliony niechybnie znowu zużyte będą na walkę rządową z Polakami. — Red.).

## Nowe trudności polsko-niemieckie.

Berlin. (PAT.) Korespondent warszawski „Vossische Zeitung” donosi, że wynikiem rozmów pomiędzy ministrem Twardowskim a ministrem Hermensem było porozumienie się co do podjęcia na nowo wspólnych posiedzeń delegacji w drugiej połowie marca b. r. Strona niemiecka miała oświadczyć, że waloryzacja cel w Polsce, której w Niemczech nie spodziewano się w takiej formie, w jakiej została dokonana, czyni koniecznymi nowe narady delegacji niemieckiej z niemieckimi kołami zainteresowanymi. Narady te w Niemczech potrwać kilka tygodni.

Podobne Południowe Tyrole znajdują się jednak nie tylko w Włoszech. I w państwie pruskim mamy takie Południowe Tyrole, w których mniejszościom dzieją się krzywdy przez bezprawne uposledzanie ich wolności narodowych.

Jeżeli prasa niemiecka uczciwie i szczerze z poczucia sprawiedliwości pragnie, by w włoskim Południowym Tyrolu mniejszość niemiecka nie spotykała gwałtów antynarodowościowych, to prasa niemiecka powinna nie tylko grzmieć przeciw włoskim sposobom wynaradawiającym, lecz musi ona zająć się szczerze i uczciwie usuwaniem gwałtów antynarodowościowych w poszczególnych niemieckich Tyrolach Południowych.

Bez tego protesty jej wyglądać będą na protesty faryzeuszkowskie, nie zdolne do wywalczenia mniejszościom słusznego należnych im praw narodowościowych do imion własnych i do własnych napisów nagrobkowych.

## Obrady Reichstagu.

Berlin. (WTB). Reichstag na czwartkowym posiedzeniu obradował w dalszym ciągu nad budżetem niemieckiego ministerstwa rolnictwa.

## Przed rozwiązaniem Landtagu pruskiego.

Berlin. (WTB.) Landtag pruski ma być razem z Reichstagem rozwiązany z końcem marca, tak, by wybory landtagowe odbyły się razem z wyborami Reichstagowymi. Konwent seniorów landtagu w czwartek ustalił porządek obrad do 31 marca. Według tego programu landtag do rozwiązania swego ma załatwić budżet państwowy.

## Niemiecki majątek zagraniczny.

Berlin. (WTB.) Na skutek przegranej wojny Niemcy w Traktacie Wersalskim zgodzić się musieli na to, że majątek niemiecki, znajdujący się zagranicą, obłożony został aresztem przez państwa zwycięskie. Obecnie Ameryka Północna zgodziła się wydać część tego majątku Niemcom. W związku z tem gazety berlińskie donoszą, że z innych państw południowo-amerykańskich republiki majątek niemiecki wydały już bez zastrzeżeń. Chiny, Południowa Afryka, Japonia, Francja, Włochy, Portugalia i Jugosławia zawarły z Niemcami układy, na podstawie których zwróciły także niemiecki majątek u siebie obłożony aresztem. Jedynie Anglia i kolonie angielskie, jak Kanada, Nowa Zelandia i Australia, nie uczyniły nic dotychczas, by zwolnić majątek niemiecki, znajdujący się u nich w areszcie.

## Strajk berlińskich wermistrzów.

Berlin. (WTB). Metalowe fabryki berlińskie ogłaszają, że wobec strajku wermistrzów będą zmuszone w sobotę wzgl. poniedziałek zawiesić pracę. 60 000 robotnikom grozi zatem bezrobocie. Urząd rozjemczy rozesłał do fabrykantów i robotników zawiązanie na wspólną konferencję, na której ma być rozpatrzona sprawa strajku.

## Groźba strajku spedycyjnego.

Berlin. (WTB). Robotnicy, zatrudnieni w berlińskim przemyśle spedycyjnym, postawili żądanie zwyczajki ich zarobków. Bezpośrednie rokowania między pracodawcami a pracownikami rozbiły się w czwartek bezskutecznie. Robotnicy zwołują wielkie zebranie, na którym mają zająć stanowisko wobec nieudania się rokowań. W Berlinie położenie oceniano poważnie i licza się z wybuchem strajku w przemyśle spedycyjnym.

## Wielkie nieszczęście kopalniane.

Recklinghausen. (WTB.) W westfalskiej kopalni „Ewald” w Erkenschwick dwie windy na skutek przerwania się lin, runęły w głąbie. W windach znajdowało się 48 górników. Trzynastu z nich poniosło śmierć na miejscu. Reszta odniosła lżejsze wzgl. cięższe rany, tak, że odstawieni zostali do szpitala. Władze górnicze zarządziły śledztwo w celu zbadania przyczyn nieszczęścia.



# Finanse Polski w oświeceniu ministra skarbu.

Warszawa (Pat.) We czwartek Minister Skarbu Czechowicz wygłosił przez radio przemówienie, w którym zaznaczył, że Polska jest jednym z najbiedniejszych krajów w Europie. Pochodzi to stąd, że rozwój nasz ekonomiczny był sztucznie zahamowany w czasie długoletniej niewoli. W ciągu pierwszych kilku lat naszego niepodległego bytu wytworzyła się sytuacja tego rodzaju, że Sejm albo nie doceniał zagadnień gospodarczych, albo też nie mógł zdobyć się na rozwinięcie twórczej akcji w tym kierunku. Działalność naszych posłów parlamentarnych ograniczała się do złośliwych krytyk ministrów. Poszczególni przytem posłowie wtrącali się na każdym kroku, usiłując narzucić swą wolę. Ten nastrój nie mógł nie pociągnąć za sobą jak najgorszych skutków. Osiągnięte w ostatnich czasach pomyślniejsze rezultaty zawdzięczać należy przede wszystkim temu, że rząd uzyskał większą swobodę w wykonywaniu swych zadań i mógł pociągnąć do współpracy czyniki społeczne według swego wyboru z grona osób fachowo przygotowanych i rozumiejących konieczność wspólnego wysiłku nad podźwignięciem gospodarczym państwa. Zadanie, które stoi przed nami, jest wyjątkowo

trudne. Polska ma dostateczną ilość rąk roboczych, inteligencji fachowo przygotowanej. Brakuje nam tylko kapitału. Jeżeli inne państwa, bardziej zasobne, nie mogły się obejść bez kapitałów zagranicznych, to kraj nasz tembardziej potrzebuje tych kapitałów. Zrozumienie potrzeby wprowadzenia kapitałów obcych istniało u nas od początku naszej niepodległości. Poprzednie rządy zaciągały już pożyczki zagraniczne, które były jednak albo wyjątkowo niekorzystne, albo też się nie udawały. Rząd Marszałka Piłsudskiego przystąpił do pertraktacji o pożyczkę dopiero po przygotowaniu gruntu, mianowicie wtedy, kiedy budżet został zrównoważony, a waluta polska faktycznie się ustabilizowała. Według planu stabilizacyjnego utworzony został w Banku Polskim specjalny fundusz obrotowy w kwocie 140 milion. złotych na cele kredytów dla rolnictwa i dla przedsiębiorstw państwowych.

Najważniejszym zadaniem rządu jest pozyskanie rynków zagranicznych dla kredytu długoterminowego. Akcja ta wymaga zrozumienia ze strony społeczeństwa, konieczności współpracy na tem polu z rządem, jak również unikania nieobliczalnych wystąpień, które utrudniają pracę rządowi i dyskredytują państwo.

## Przepowiednia nowej wojny.

Silne zainteresowanie wzbudził w stolicy Austrii, we Wiedniu, odczyt znanego lekarza monachijskiego i radcy dziejów kultury dr. Kemmericha, który mówił na temat możliwości uchylania zasłony przyszłości.

Kemmerich przede wszystkim wspominał o jasnowidzeniu i oświadczył, że pierwszym stopniem jasnowidzenia jest sen proroczy i że bardzo wiele osób miewa takie sny prorocze.

Swego czasu Kemmerich znał w Berlinie pewną jasnowidzącą, która w owym czasie, kiedy łacnowi inżynierzy wysmiewali jeszcze projekty hr. Zeppelina, przepowiedziała możliwość przelotu ponad Oceanem Atlantycznym. Dalej przewidywała ona wielką katastrofę w kopalni w Dux, jak również katastrofalny pożar w Hoboken.

Dar jasnowidzenia nie został rozdzielony w równej mierze wszystkim ludziom, a jeżeli się go nawet posiada, to nie w każdej chwili i nie w każdej okoliczności można z niego korzystać. Jest to rzeczą niegodną i nadużyciem tego cudownego daru, jeżeli ktoś na przykład używa zdolności jasnowidzenia do przepowiadania kursów na giełdzie. Ludzkość w swoim dążeniu do uchylania zasłony przyszłości wy-

najdywała rozmaite metody, wśród których przede wszystkim wymienić należy chiromancję i astrologię.

Astrologia (czytanie w gwiazdach), która tak poważne zajmowała stanowisko w średniowieczu i jeszcze w XVI i XVII stuleciu wyśmiana i zlekceważona przez materialistyczną filozofję i pozytywizm, obecnie została znowu zrehabilitowana i występuje w nowych naukowych formach.

Metodą przepowiadania przyszłości największe budzącą zaufanie jest połączenie jasnowidzenia z astrologią, jak to miało miejsce u słynnego Nostra damusa.

Kemmerich przytoczył cały szereg przepowiedni astrologicznych, dotyczących znakomitych ludzi, między innymi Napoleona i przywódców francuskiej rewolucji, które to przepowiednie sprawdziły się w zupełności.

Trudniej przepowiedzieć jest z gwiazd losy całych ludów i wypadki historyczne. Dawniej, w średniowieczu, gdy państwa zależały od woli jakiegoś króla czy wodza, można było z horoskopów tych ludzi wnioskować o przyszłości rządzonego przez nich państwa. Obecnie astrologiczne przepowiednie światowe pozostają w związku z wulkanicznymi wybuchami, albo też z narastaniem plam na słońcu.

Ten system plam słonecznych opiera się na tem, że regularnie w pewnych okresach pojawiają się plamy na słońcu, które w przeciągu każdych 55-56 lat osiągną swoje maximum.

Na podstawie tych właśnie plam słonecznych Mewes w roku 1896 przepowiedział na 1904 wojnę pomiędzy białą i żółtą rasą, a potem koniec nowej wojny około roku 1920.

W dalszym ciągu odczytu dr. Kemmerich przypomniał, że w listopadzie 1913 roku przepowiedział zamach i w następstwie tego wielką wojnę oraz rozpadnięcie się Austro-Węgier.

Istnieje jeszcze inny system przepowiadania wypad-

ków historycznych, polegający na obliczaniu pewnych dziejowych okresów. Jest to system łączący się z nazwiskiem barona Stromera-Reichenbacha.

Historyczne wypadki mają się powtarzać w okresach lat 150, co Stromer obliczył w ciągu 20-letnich swoich badań na podstawie 60 030 dat historii świata.

Kemmerich na podstawie tych wszystkich danych przepowiada nową wojnę światową, nie oznaczając jednak dokładnie jej daty. Powiada on: „Może wybuchnie ona jutro, może za 5 lat, jedno jest pewną rzeczą, że dozna ją jeszcze obecne pokolenie.”

Skutkiem jej przyszłej wielkiej wojny mają być rewolucje w Anglii, Francji oraz w Niemczech, zakończone objęciem władzy przez dyktatora.

## Wiadomości polityczne

### Tajemnicza amunicja.

Berlin. (WTB.) Nad brzegiem Haweli w okolicy Szpandawy znaleziono w sitowiu 648 naboju karabinowych, 1000 naboju tesingowych, napaskę szarlottenburskiej straży ludowej oraz kilka patronaszy. Policja berlińska zajęła się zbadaniem tej tajemniczej amunicji.

### Aeroplanowe połączenie Berlin - Petersburg.

Berlin. (WTB.) W najbliższym czasie uruchomiona zostanie bezpośrednia komunikacja lotnicza między Berlinem a Petersburgiem przez Rygę. Lot trwać będzie około dwunastu godzin.

### Wypowiedzenie taryfy w bawarskim przemyśle włókienniczym.

Norymberga. (WTB.) Związek robotników włókienniczych wypowiedział taryfę ramową i zarobkową, obowiązującą w północno- i południowo-bawarskim przemyśle włókienniczym.

### Pożary w Pomeranii.


Szczecin. (WTB.) W miejscowości Glansee powiatu Greifenberg w Pomeranii spłonęło sześć gospodarstw rolnych. Powody pożaru są nieznane. Straty są znaczne zwłaszcza w jednym wypadku, w którym ofiarą płomieni padł cały inwentarz żywy gospodarstwa.

### Komornik u szwagra Wilhelma II.

Berlin. (WTB.) Do mieszkania Zubkowa, męża siostry Wilhelma II, przybył w środę komornik i zafantował rzeczy w wartości 3000 mk. Zubkow mieszka w jednym z hoteli berlińskich. Zafantowanie rzeczy nastąpiło na żądanie ojca pobitego przez Zubkowa paza z berlińskiej „Casanova Bar”.

### Porażka najlepszego niemieckiego biegacza

Nowy Jork. (WTB.) Najlepszy niemiecki biegacz dr. Peltzer, biorący udział w nowojorskich zawodach, poniósł porażkę niespodziewaną. Pierwszym został w zawodach Amerykanin Lloyd Hahn, drugim Amerykanin Ray Langer. Dr. Peltzer zaś został trzecim.



**Razra Kaufman**  
jest  
zakupno zegarków złotych, srebrnych i klejnotów.  
Już pierwszy zakup zrobi Wasz stałym naszym odbiorcą.  
Bytom G. 51 **JACOBOWITZ** Głiwice  
ul. Tarnogórska 11 al. Wilhelmowska 29

## Dom specjalny dla opłyki i fotografii



Skład szkieł Zeiss'a  
**Okularnik - Pickart**  
Bytom G.-S.  
ul. Tarnogórska, narożn. ul. Browarnej  
Telefon nr. 1278.

## W lasach i puszczach amerykańskich.

34) — (Ciąg dalszy).

— Pod łóżem Pidę. Czy Old Shatterhand ma swego konia? Old Shatterhand dobry dla wszystkich. Czy kiedy tutaj powróci?

— Tak sądzę. Wtedy przyprowadzę Pidę, który będzie moim przyjacielem i bratem.

— Jeżeli go spotkasz to nie mów nic o mnie! O tem, co uczyniłam, niech nikt nie wie oprócz siostry.

— Muszę już odejść — mówiła młoda Injanka.

— Siostra moja mnie czeka. Oby ci się wiodło jak najlepiej.

Podniosła moją rękę do drżących od wzruszenia ust i zniknęła cicho jak cień.

Patrzyłam za nią przez chwilę bardzo wzruszona.

— Szlachetne dziecko, żegnam cię — szepnęłam.

Wszedłam do namiotu i zaczęłam macać, w ciemności, aby dostać się do łóża. Pod niem znalazłam strzelby, owinięte w koc. Wyjąłem je i zarzucałem na plecy. Rewolwery i nóż, oraz liście z torbami, także o' szukalem. Nie upłynęło pięć minut, kiedy opuściłem namiot i wróciłem do drzewa śmierci, ażeby konia osiodłać. Gdy tego dokonałem, pochyliłem się nad dozorcami i zobaczyłem, że się ocknęli.

— Wojownicy Kicwasów nie mają szczęścia do Old Shatterhanda — rzekłem do nich cichym głosem nie zobaczają go przy palu męczeńskim. Jąde z Pidą, ażeby pomóc mu w schwytaniu Santera i obejść się z nim, jak z przyjacielem i bratem. Może wrócić jeszcze do was? Powiedźcie wodzowi Tangui, żeby się nie obawiał o syna, gdyż ja będę go chronił. Synowie i córki Kiwasów byli dla mnie dobrzy; podziękujcie im i powiedzcie, że im tego nigdy nie zapomnę.

Wziąłem szpaka za cugle i poprowadziłem go, jechać nie mogłem jeszcze, by nikogo nie obudzić. Dopiero dość daleko wsiałem na siodło, które zdaniem Kiwasów nigdy mnie już nosić nie miało, i pojechałem prężej na południe.

Tędy bowiem wiodła moja droga, chociaż nie mogłem w ciemności rozpoznać śladów Santera, ani ścigających go Kiwasów. Nie potrzebowałem ich, nie miałem wogóle zamiaru kierować się nimi. Wiedziałem, że Santer udał się ku Rio Pecos i to mi wystarczyło.

Kto mi jednak powiedział, że on obrał ten kierunek. Testament Winnetou.

Znajdowały się w nim, o ile go przeczytałem, trzy wyrazy w języku Apaszów. Jeden z nich, indece-czil, zrozumiał pewnie Santer, ale Tse-szosz i Deklił to były słowa mu obce. A gdyby nawet pojął ich znaczenie, to jednak nie wiedział, gdzie szukać tej „Skaly Niedźwiedziej”, ani „Ciemnej Wody”. Leżały one w Sierra Ri a, gdzie raz tylko byłem z Winnetou. My właśnie nadaliśmy tej skale i wodzie owe nazwy, nikt więc nie mógł ich znać oprócz mnie i dwóch Apaszów, którzy nam wówczas towarzyszyli. Byli oni już starzy i nie wychodzili z puebla nad Rio Pecos. Santer musiał się więc przede wszystkim zwrócić do nich.

Lecz któż mu był doradcą, a'y się udał do Apaszów, którzy niegdyś z nami podjęli tę wyprawę. Pierwszy lepszy Apasz.

Cały szczepek znał ich nazwy i wiedział, co myśmy tam przeżyć; lecz z nami byli tam tylko ci dwaj starcy. Że Santer się dowiadywał, to było pewnem, gdyż inaczej nie mógłby znaleźć tego miejsca, a wiadomości mógł zasięgnąć jedynie u Apaszów, z których każdy, spytany o te nazwy, odesłał go do puebla.

Lecz wśród nich byli tacy, którzy go znali jako wroga Winnetou, jako mordercę Inczu-czyny i Nszo-czi! Czy wobec tego mógł się puścić do puebla?

Dlaczegożby nie? Gdy chciwość jest w grze i to ta najgorętsza: febris aurea, to człowiek opanowany nią nie zna granic.

Postanowiłem dostać się do puebla Apaszów przed Santerem, ostrzec ich i pojąć go zaraz po przybyciu. To było najlepszem ze wszystkiego, co mogłem uczynić, zwłaszcza, że koń mój był dobrym biegunem, łatwo mi więc było Santera przepędzić. Ten plan uwalniał mnie zarazem od trudu szukania śladów i straty czasu na ich czytanie.

Niestety zdarzyło mi się nieszczęście. Mój szpak zakała! Daremno szukałem przyczyny tej kłeski nieoczekiwanej. Dopiero na trzeci dzień przekonałem się, że było to zapalenie z powodu długiego ostrego kolca, który też natychmiast wyjąłem. To jednak niestety opóźniło jazdę tak, że prawdopodobnie nie wyprzedziłem Santera, lecz zostałem prawdopodobnie po za nim w tyle.

Nie dotarłem jeszcze do Rio Pecos i znajdowałem się na sawannie pokrytej skąpą trawą, kiedy przeemną wynurzyli się dwaj jeźdźcy. Byli to Indianie. Ponieważ byłem sam jeden, nie bali się jechać dalej. Kiedy zbliżyliśmy się do siebie, po'niósł jeden z nich strzelbę do góry, zawołał mnie po nazwisku i popędził ku mnie cwałem.

Był to „Jeleń-Szybkonogi” wojownik Apaszów, którego znałem. Druzi byli mi obcy. Po wzajemnem pozdrowieniu zapytałem:

— Moi bracia nie są na wyprawie wojennej, ani myśliwskiej. Dokąd tedy dążą?

— Na północ, w góry Gros Ventre, aby uczcić grób naszego wodza Winnetou — odrzekł „Szybkonogi”. Dowiedzieliśmy się przed kilku dniami, że nie żyje, a płacz wielki podniósł się na wszystkich górach i dolinach.

— Czy moi bracia wiedzą, że byłem przy jego śmierci?

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## Pogrzeb ś. p. ks. Jana dr. Chrzászcza

Jana Wiejskiego.

Pyskowiec. We czwartek 1. marca odprowadziliśmy na wieczny spoczynek zwłoki ks. Jana dr. Chrzászcza. Spoczął wedle życzenia swego obok swej najukochańszej matki śp. Marianny. Przedziwny był stosunek wielce uczonego księza proboszcza, dziekana, radcy duchownego, który władał, mówił i pisał — poprawnie siedmioma językami: polskim, niemieckim, czeskim, łacińskim, greckim, hebrajskim, francuskim i włoskim do swej polskiej matki, córki ziemi górnośląskiej. Nietylko wola, ale nawet najmniejsze pomyślenie i życzenie matki było dla syna nakazem „bezapelacyjnym“. To też ostatnią wolą swą zarządził, by zwłoki jego spoczęły w wspólnym grobie obok szczątków jego drogiej rodzicielki na wspólnym cmentarzu parafjalnym.

Pogrzeb śp. Jana dr. Chrzászcza był wprost wspaniały. Nie mówiąc już o gremjalnem uczestnictwie wszystkich związków, było ich czternaście ze sztandarami, bo to było jedynie oficjalną eskortą dla uczonego doktora, ale te nieprzejrzane rzesze ludu wiernego, ludu wierzącego w wieczność, te rzesze były symbolem żywej wiary, zaszczepianej przez śp. Zmarłego kapłana.

Sześćdziesiąt pięć duchowieństwa: prałaci, kanonicy, dziekani, proboszczowie i kapłani, kroczący za trumną śp. ks. Jana Wiejskiego, autora „Złotej Góry“, dali świadectwo prawdzie, że Śląsk Opolski jest na wskroś polskim i katolickim.

Pomiędzy tą ciżbą wiernych nie było ani jednego uczestnika w żałobnym obrzędzie, któryby nie był wzruszony do głębi najtaniejszych poruszeń serca i nerek.

Po bożemu scharakteryzował cały żywot śp. ks. Jana dr. Chrzászcza w polskim kazaniu proboszcz ziemiecki ks. Reinhold Scholz. Jedno można było zauważyć, że serca parafjan mimo wielkiej żałoby nie wybuchały płaczem, albowiem wszyscy parafjanie pyskowieccy obecni i nieobecni w obrzędzie żałobnym byli i są święcie przekonani, że ich duszpasterz wszedł do raju niebieskiego, do królestwa Chrystusowego. — Niemiecką przemowę wygłosił ks. proboszcz i dziekan z Paczyny Karol Sitko. Nad grobem żegnał zwłoki drogiego Nieboszczyka ks. kapłan, administrator parafji pyskowieckiej, Emil Kutz, a na zakończenie obrzędu pogrzebowego przemówił nestor duchowieństwa górnośląskiego książe biskupi komisarz, dziekan, prałat i kanonik 80-letni starzec, proboszcz z Wysokiej, Józef Głowacki.

Pochowała parafia pyskowiecka swego nieodżałowanej pamięci ks. faraża Jana dr. Chrzászcza. Walkę walczył Bożą, pracy dokonał olbrzymiej, opuścił ten padół płaczu czysty jak kryształ i jak łza kropelna rosy porannej i poszedł do Boskiego miasteczka, Dobrego Pasterza, po wieczną nagrodę.

Parafjanie.

Sobota

3

marca

Św. Marynusa i Asteriusza, męczenników † 260 r.

Św. Kunegundy, ces., † 1040 r.

SUCHE DNI.

SŁOW.: SŁAWOMIŁA.

Ukorzmy dusze nasze, a będąc w duchu uniżonym, służąc Panu, mówmy płacząc, aby według woli swej, uczynił z nami miłosierdzie swoje. (Judyt VIII. 16. 17.)

Zdanie: Znakiem to jest wielkich zamysłów Boga względem duszy, gdy zesyla na nią strapienie, ucisk po ucisku.

## Wiadomości potoczne.

Nieszczęśliwe wypadki z własnej winy.

Państwowy Urząd Ubezpieczeniowy rozstrzygnął, że wypadek zawiniony przez okaleczonego jest prawnie również wypadkiem unfalowym. Należy więc przyjąć jako „Betriebsunfall“ taki wypadek, który zdarzył się z tego powodu, że okaleczony nie przestrzegając karnych przepisów (strafrechtliche Vorschriften), albo nakazu przedsiębiorcy lub nie postępował według zdrowego rozsądku. Zdarzył się więc „Unfall“, ponieważ pewien robotnik pomimo przestrogi pracodawcy zeskoczył z woza ciężarowego podczas jazdy, przyczem został ciężko okaleczony. Chociaż robotnik sam zawinił ów nieszczęśliwy wypadek, to Państwowy Urząd Ubezpieczeniowy uznał ten wypadek jako „Betriebsunfall“. Orzeczenie wymienionego urzędu jest bardzo ważne dla robotników.

## Śląsk Opo'ski.

Robotnik przegrał proces w Sądzie Pracy.

Bytom. Robotnik M. był zatrudniony przez pewną firmę przy robotach ziemnych (Tiefbauarbeit) od 8 listopada do 20 grudnia i otrzymywał 60 fen. na godzinę. Według taryfy robotnik ziemny ma otrzymać na godzinę 53 fenigi, jeśli nie wykonuje roboty betonowej. M. był jednakże przekonany, że powinien pobierać 89 fenigów, ponieważ jest cieślą, a jeden z jego znajomych, który również jest cieślą, pobierał 89 fenigów na godzinę. Sad jednakowoż nie podzielał zdania skarżącego robotnika, przeto M. przegrał proces, oprócz tego musi ponosić koszt procesu.

Falszywy wstyd.

Zabrze. Ogólna Kasa Chorych w Zabrzu do spółki z innemi oraz werkową Kasą Chorych wyświetlały w sali kasyna hutniczego znany film „Falszywy wstyd“, aby robotników, zwłaszcza młodzież robotniczą, pouczyć o chorobach wenerycznych, które, jak wiadomo, zaliczają się do chorób zakaźnych.

Nieszczęśliwe wypadki na kopalniach.

Gliwice. Zatrudniony w „Szybach Dellbrücka“ starszy rębacz Cichy z Gliwic dostał się pomiędzy dwa wózki, przyczem doznał złamania miednicy. — Na kopalni „Królowej Ludwiki“ uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Karol Ulfing i Fryderyk Voigt z Zaborza. Obydwóch przewieziono do lecznicy, gdzie stwierdzono u każdego złamanie kilku kości.

Zburzenie starych domów.

Strzelce. Policja zakazuje gospodarzom właścicielom starych domków przy ulicy Lublinieckiej dalszego mieszkania w tychże domach, ponieważ grożą zawaleniem. Budynki muszą być opróżnione w ciągu 6 tygodni, w przeciwnym razie lokatorzy oraz gospodarze zostaną przymusowo wydaleniu z mieszkań. Jeżeli po opróżnieniu domy nie zostaną zburzone w ciągu 2 tygodni, to domy każe rozebrać policja, oczywiście na koszt właścicieli. Gdyby gospodarz nie posiadał pieniędzy na zapłacenie robotników, to stare budynki zostaną sprzedane na licytacji. Przeciw temu rozporządzeniu gospodarz może wnieść zażalenie do landrata lub skargę do wydziału powiatowego.

## Z życia towarzystw.

Zebrania.

Filja Związku Zjednoczenia Zaw. Polskiego Górników w Zabrzu zawiadamia członków, że w niedzielę 4-go marca br. o godz. 5-tej po południu odbędzie się zebranie, na które wzywa o liczny udział członków, równocześnie wzywa się mężów zaufania z Poremby i Zaborza, ażeby członków w tych miejscowościach uwiadomili, wzywając wszystkich o liczne przybycie. Sprawy bardzo ważne dla ruchu górniczego. Zebranie odbędzie się na sali p. Ehrlicha (Roth, ul. Pawła 17).

Zarząd.

Filja Związku Zjednoczenia Zaw. Polskiego Kolejarzy w Gliwicach urządza swe miesięczne zebranie dnia 4-go marca w br. o godzinie 10½ do południa w Sekretarjacie Związku przy ulicy Wilhelmastr. 53. Na zebranie wzywa się członków o liczne przybycie, sprawy bardzo ważne na porządku dziennym dotyczące robotników kolejowych.

Zarząd.

## Program radiowy.

Sobota, 3-go marca.

Katowice fala 422 m.

16.20 Komunikaty Polskiego Związku Gosp. Woj. Śl. — 1.40 Odczyt: Taniec w starożytności. — 17.00 Transmisja litani z Ostrej Bramy w Wilnie. — 17.45 Program dla dzieci (z Krakowa). — 18.55 Komunikaty. — 19.15 Rozmaitości. — 19.35 Odczyt: Wrażenia z Afryki Północnej. — 20.00 Transmisja odczytu z Warszawy. — 20.30 Operetka z Warszawy. — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty. — 22.30 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astoria“.

Gliwice fala 250 m.

15.15 Ceny produktów rolnych. — 15.30 Nowości muzyczne. — 16.00 Transmisja z Berlina: VII symfonia Mahlera. — 17.30 Tygodniowy przegląd filmów. — 18.30 i 19.25 Szkoła Bredowa. — 20.00 Uczczenie pamięci poległych na wojnie. — 20.30 Transmisja z Gliwic: Koncert popularny. — 22.30 Transmisja z Berlina. — 23.00 Muzyka taneczna.

NADESLANE.

Specjalny pociąg na Wrocławskie targi wiosenne.

W ostatniej naszej notatce donosiliśmy o specjalnym pociągu do Wrocławia, że na zwyczajne ceny biletowe nastąpi zniżka 25%. Jest to omyłka. Zniżka wynosi więcej i to 33½%. Jest nadzieja, że na tak nadzwyczajne obniżenie cen biletowych pojedzie wielu do Wrocławia.



## Główną rzeczą

jest i pozostanie, nasza zdolność i co Sz. Publiczności zaofiarować możemy. Mówimy dlatego w kilku słowach:

MERCEDES TRZEWIKI  
są piękne, dobre i niedrogie.

ulica Gliwicka 20 BYTOM G. Śl., Telefon 2577



**Nowa**

# Wiosenna moda

## Suknie wełniane

Suknie dla niewiast  
Suknie damskie  
Suknie dla panienek  
Sukienki dla dzieci

Polecamy prześliczne nowości po naszych znanych tanich cenach.

Nasze główne ceny . . . . . 58<sup>00</sup> 45<sup>00</sup> 39<sup>75</sup> 26<sup>75</sup> 22<sup>00</sup> 18<sup>75</sup>

Przepyszne suknie jedwabne. Nasza wybitność: Szykowne suknie welutynowe w prześlicznych kolorach 29<sup>75</sup>

Ładne kostiumy igliczkowe 12<sup>50</sup>  
35<sup>00</sup> 29<sup>75</sup> 25<sup>50</sup> 19<sup>75</sup>

Osobliwe nowości:

Plaszcze i kostiumy wiosenne.

Prześliczne suknie do ślubu  
z Crep de chine, bogato koroną ozdob. 35<sup>00</sup> 29<sup>57</sup>

Szykowne pulowery 295  
12<sup>50</sup> 89<sup>0</sup> 5<sup>50</sup> 39<sup>5</sup>

Kaftanki igliczkowe 550  
13<sup>50</sup> 89<sup>0</sup> 5<sup>50</sup>

Sukienki do Komunii św. 790  
16<sup>75</sup> 9<sup>75</sup>

Suknie żałobne

Kostiumy czarne

Plaszcze czarne

Plaszcze zimowe  
szczególnie tanio

Tanie polecenie pończoch  
dla pań i dzieci, jako też skarpetek męskich.

Około 15 000 par.

Rzetelne dobre gatunki  
w wielu kolorach i wszelkich cenach.

**Markus & Baender** Bracia **G.m. Bytom G.-Śl., Rynek 23**

### Bank Rolników

**OPOLE**, ulica Mikołaja nr. 36a  
przy kościele farnym - Telefon 327  
Pocztowe konto czekowe Breslau 7567.  
Zyrokonto w Banku Rzeszy.

### Bank Rolników

Oddział **GLIWICE**, ul. Farna 11  
przy starym kościele - Telefon 4506.

Przyjmuje depozyta na wysoki procent  
(za 1/2, roczn. wypow. 12%, roczn.) i udziela pożyczek na dogodn. warunkach.  
Załatwia wszelkie interesa bankowe.

### BANK LUDOWY

(Volksbank)

**BYTOM G. S.**

ulica Tarnogórska 4

przyjmuje **depozyta**

za korzystnym oprocentowaniem

i udziela **pożyczek**

na dogodnych warunkach.

Proszę moje podziękowanie  
opublikować.

Poświadczam chętnie i dobrowolnie, składając moje podziękowanie P. A. E. Friedrichowi, laborantowi i homeopacie za to, że mnie wyleczył z moich chronicznych cierpień żołądkowych. W razie jakiegś choroby będę zawsze Pana odwiedzał.

R. . . . L. . . .  
II. dyrektor.

Dokł. adres:  
Heilpraxis Alwin Erich Friedrich  
Bytom-Rozbark, Gr. Dombrowkastr. 1.  
Przyjmuje od 9-11, 3-6  
W niedzielę od 10-11.

Publiczne podziękowanie.

Niniejszym wypowiadam panu laborantowi A. E. Friedrichowi moje podziękowanie za rychłe wyleczenie dychawicy (astma) na którą 2 lata cierpiałem i żadnej pomocy na cierpienia moje otrzymać nie mogłem.

Uniżony F. . . . A. . . .  
Urzędnik kolejowy.

Dokł. adres:  
Heilpraxis Alwin Erich Friedrich  
Bytom-Rozbark, Gr. Dombrowkastr. 1.  
Przyjmuje od 9-11, 3-6  
W niedzielę od 10-11.

Agitujcie za naszą gazetą!

## Wielka wyprzedaż z powodu przeprowadzki

Po niezmiernie niskich cenach sprzedaje się:

Materie jedwabne, materje na suknie, towary płóciennne i bawełn., welury, muśliny, poszwy, wsypy, damaszk, bieliznę posciel. i stołową, firanki, porusy na stoły i t. p.

**Max Heilborn**, Bytom, ulica Tarnogórska 2  
naprzec w staro-go kościoła.



Tanie polecenie  
**obuwia**



Nasz niezmiernie wielki skład i korzystne zakupna umożliwiają nam, że sprzedawać możemy poniżej podane obuwie po tak niskich cenach:

**Rindboxs buciki dla dzieci w pięknym, mocnym wykonaniu**  
31-35 27 39 25-16 23-24  
6.75 6.25 4.75 3.75

**Buciki dla młodzieńców i półbuciki**  
w wykwintnym wykonaniu . . . . . 12.50 10.50 8.50

**Buciki z agrafrką i półbuciki**  
w wykwintnym, modnym wykonaniu . . . . . 14.50 12.50 10.50 9.50

**Półbuciki damskie do wciągania i ze spinkami**  
pomędzy temi zapaszy okazyjne . 12.50 10.50 9.50 8.50 7.50 6.90

**Trzewiki lakierowe i piękno-kolorowe trzewiki ze spinkami**  
najnowsze formy i wykwintne wykonanie po znanych tanich cenach.

**Obuwie do Komunii św.** Wielki skład  
w wielkim wyborze. trzewików domowych i ze spinkami

Teraz kupować, znaczy pieniędzy oszczędzać!

**Oberschl. Schuh-Vertrieb** G.m.  
Bytom G.-S., ul. Strzelnicza (Schiesshausstr.) 6  
Zważajcie baczenie na naszą firmę!

Placę za zimowe  
**skórki**  
zajęcze  
1.40 mk.

**H. Stark** Nathl.  
Handel skórek  
Bytom G.-Śl.  
ul. Krukowicka 12.

Dywan - gładniki bez za-  
datku w 10-ciu ratach  
miesięczn. dostarcza  
Dom Dywanów Agay & Glück,  
Frankfurt a. M.  
Prosimy zaraz pisać!

**Kto**  
potrzebuje kapitału!  
Na hipotekę, pienędzy  
budowlanych, pienędzy  
na kupno, pożyczki obro-  
towej, mech. pisze, zają-  
czając narto, do:  
**Max Schelenz** Bad  
Obernau 19 - Telefon 116.

## Biblijki i Katechizmy

małe i duże poleca  
**Księgarnia nakładowa „Katolika”**  
w Bytomiu

## Baczność! Rolnicy! Baczność!

Na czas wiosenny polecamy wagonowo i detalicznie:

**Azotniak, saletrę sodową (Natronsalpeter),  
saletrę wapienną (Kalksalpeter), amoniak,  
kati 42 procent, kalfli, tomasynę i t. d.**

Zarazem polecamy po korzystnych cenach:

Wszelkie nasiona, oraz artykuły do paszy, jako to:  
**Makuch lniany, makę ryblą, ospe, kukurydżę**  
i t. d.

**ROLNIK** e. G. m. b. H.

**Strzelce - Gross-Strehlitz**

TELEFON 153.

---

TELEFON 153.

## Osobna

podaż!

Wózki dla dzieci  
Łóżeczka dla dzieci  
Samochody

**H. Guttman**

Świdła, ul. Bytomska 14

Telefon 1416

Do Polni przewóz bezpłatny.



# List pasterski na Wielki Post 1928

wydany przez

**Adolfa Kardynała Berframa**  
Księcia-Biskupa wrocławskiego.

Wy zaś, ciche krzyże przydrożne, które przed wsłami i na granicach miast stoicie — taką modlitwę zanosimy do Ukrzyżowanego — czuwajcie u bram naszych gmin, aby plugawa powódź żądy, żądy uciech i rozkoszy, nie dostała się do ich wnętrza. O, jak oni niecl. ten świat lekomyślny! Jak ta wściekła i bezgraniczna żądza tańców nawet najświętsze tygodnie roku kościelnego plugawi! Jak ta zaraza pijaństwa niszczy zdrowie ludności i psuje swym jadem wszelką prawą i szlachetną radość życiową! Głośno woła z pod wsi krzyż przydrożny: Młodzieńcy i dziewice, nie błądźcie po bezdrożach! Rodzice i zwierzchnicy gmin, starajcie się u siebie zawczasu o obronę chrześcijańskiej moralności! To jest wasz obowiązek.

Takie to nauki słyszy serce katolickie, wsłuchane w głos krzyża przydrożnego. Wystawiła go tam dłoń pobożna, mądra kierowana myślą: Bogu na chwałę, błądzącym ku napomnieniu, ludowi ku zbawieniu.

## IV.

### Krzyż przydrożny na ślubnym ołtarzu.

Młoda para kroczy do ołtarza. Jaka to ważna droga, rozstrzygająca dla szczęścia doczesnego a zwyczajnie i wiecznego, rozstrzygająca dla całej rodziny! Jakie nadzieje budzą się wtedy w sercach pary młodej! Małżeństwo według woli Bożej jest źródłem prawdziwego szczęścia, niezłamanego pokoju, trwałego błogosławieństwa. Takim miało być każde małżeństwo według pierwotnego planu Bożego, kiedy w raju ustanawiał związek mężczyzny z niewiastą. Wiemy, że ludzkość oddaliła się od prawej drogi. Rozum, zaciemniony grzechem, nie pojął istoty i celu małżeństwa, uświęconego przez Boga. Namiętność uwiodła ludzi, iż przekroczyli granice przez Boga ustanowione. W ten sposób zarażony został sam korzeń, z którego wyrasta życie ludzkości, zepsuta szkoła szlachetnych obyczajów, jednym słowem zatruta została rodzina.

Ten sam błąd, to samo zaślepienie stało się najgroźniejszym niebezpieczeństwem także czasów obecnych. Widzimy, jak w najszerzych kołach społeczeństwa rośnie zło i zbliża się zguba, połączona nierozdzielnie z pogwałceniem świętości małżeństwa. Nawet ludzie szlachetni myślicy nie mają już prawie odwagi bronić otwarcie i nieugięcie zasad chrześcijańskich. Któż wskaże błądzącej ludzkości drogę, prowadzącą znowu wgórze, ku uleczeniu małżeństwa i rodziny?

Ja podnoszę wzrok do krzyża na ślubnym ołtarzu. Tam stoi wizerunek Ukrzyżowanego, u którego stóp zawiera i uświęca się małżeństwo. Przypomniłam sobie słowa Apostoła Narodów: „Małżeństwo, to tajemnica wielka: ja zaś powładam w Chrystusie i w Kościele.“ Oto drogowskaz nasz po wszystkie czasy! Takim, jakie jest duchowne małżeństwo Chrystusa z Kościołem powinno być każde małżeństwo zawarte u stóp krzyża. Krzyż na ślubnym ołtarzu jest przestroga dla naszego ludu aby nie poszedł za błędnymi drogami czasów obecnych. — Jakież one są, te błędne drogi?

## 1.

Błędna to droga, jeżeli ktoś mówi: małżeństwo jest tylko sprawą ziemską. Błądzą ci, którzy mówią: państwo odebrało Kościołowi władzę nad małżeństwem, i wszystko, co się do małżeństwa odnosi, należy już tylko do spraw świeckich.

Wierutny to fałsz. Starsze od wszystkich państw jest uświęcenie, które Bóg udzielił małżeństwu. Wyższe nad wszelkie ustawy państwowe są ustawy Chrystusowe o małżeństwie i władzy, które Kościół od Chrystusa otrzymał.

Niech państwo reguluje czysto ziemskie stosunki między państwami: do istoty małżeństwa władza jego nie sięga.

Co Bóg uświęcił w raju, co Chrystus podniósł do godności sakramentu, to jest niezależne od zmiennej ustawy ludzkich.

Bóg ustanowił małżeństwo, Boskim ono podlega prawom.

Źródłem łaski jest małżeństwo ponieważ jest sakramentem, ponieważ jest obrazem związku Chrystusa z jego ulubienicą, czyli Kościołem świętym. Tak mówi do nas drogowskaz krzyża na ślubnym ołtarzu.

Tak jest, krzyż to mówi. Bo wszelka moc i łaska sakramentów płynie jedynie z krzyża Chrystusowego. Podnoszę więc oczy ku krzyżowi, wsłuchuję się w głos jego i słyszę, co następuje. Słuchajcie, najmilsi, co on o tem głosi. Jak małżeństwo ludzi uświęcone zostało przez duchowne małżeństwo Jezusa Chrystusa z Kościołem.

Kościół jest oblubienicą Chrystusa. Chrystus wybrał córkę Syjonu z pięć szatana i zmył na krzyżu krwią swoją jej skazy. Tam, na krzyżu, z jego przebitego serca zrodziła się jego oblubienica, Kościół. Zro-

dziła się z boku drugiego Adama, jak Ewa z boku pierwszego Adama. Tam został zawarty ów święty duchowy związek małżeński; albowiem Chrystus zowie siebie Oblubieńcem, a Kościół swoją oblubienicą. Na Golgocie związek ten został uświęcony krwią Serca Jezusowego. A odtworzeniem i obrazem tego duchowego małżeństwa Jezusowego jest według słów św. Pawła każde małżeństwo w Kościele Jezusowym. Świętem więc ono jest, nie ziemskim i świeckim; źródłem łaski jest, tak jak niem jest związek Jezusa z Kościołem; sakramentem jest.

Tak przemawia krzyż ze ślubnego ołtarza. A wszyscy szlachetni katolicy małżonkowie dodają uroczystość: Amen. Albowiem radośnie i wdzięcznie wyznają oni: Myśmy sami z tysiąckrotnego doświadczenia poznali, jak głęboka jest ta prawda i jak obfitująca w łaski: Świętem jest małżeństwo, tak jak świętem jest duchowe małżeństwo Jezusa z Kościołem.

## 2.

Po błędnej drodze krocza dzisiaj wszyscy ci niezliczeni, którzy chcą naruszyć nierozdzielność małżeństwa. Nigdy, przenigdy nie zmieni się zakon Boży, oplewający: „Co Bóg złączył, niechaj człowiek nie rozłącza.“ Na wieki nierozdzielny jest związek ten. Tej prawdy nie można dosyć często powtarzać z każdej ambony. Żadna moc ziemską, ani nawet Ojciec święty w Rzymie nie mają tej władzy, aby mogli rozwiązać chrześcijańskie małżeństwo, które zostało ważne zawarte i spełnione.

Nierozdzielne jest małżeństwo także wówczas, gdy wskutek choroby lub wieku przemiana ponęty zmysłowe.

Nierozdzielne jest także wówczas, gdy wspólne pożycie żąda dużo cierpliwości, lub gdy niestałość radaby pęta pozrywać.

Nierozdzielne jest, aby ochronić od spodlenia niewiaste, która stałaby się niewolnicą zachcianek mężczyzny.

Nierozdzielne jest, aby ochronić wychowanie dzieci, które straciłyby wszelki punkt oparcia w życiu moralnym, gdyby ojciec i matka mogli prosto rozbiec się w różne strony.

Nierozdzielne jest także wówczas, gdy sądy świeckie orzekły rozwód. Wobec Boga taki rozwód jest nieważnym. Tak uczy nasz Kościół z rozkazu Jezusa. Nigdy Kościół zezwolić nie może na nowe małżeństwo, póki obaj małżonkowie żyją.

Tak przemawia Krzyż na ślubnym ołtarzu. Oto drogowskaz wasz, chrześcijańscy małżonkowie. Pamiętajcie o tem, gdyby kusiciel miał się zbliżyć do was.

## 3.

Błędna krocza drogą wszyscy ci, którzy mniemają, że zadaniem i celem małżeństwa jest jedynie ziemskie korzyść lub rozkosz. Słuchajcie, co głosi Krzyż z ołtarza ślubnego o wielkich zadaniach małżeństwa. Wzorem jest znowu małżeństwo Jezusa z Kościołem.

Chrystus uświęca swój Kościół. W tym samym celu połączyli się małżonkowie: powinni się uświęcać wzajemnie, powinni wspólnie zdać drogą ku wieczności, aby i w niebie razem pozostali. Mają się wzajemnie uszlachetniać słowem i przykładem. Mają sobie wzajemnie dodawać mestwa i otuchy przez coraz ściślej się jednoczenie się z Jezusem w Komunii św.

Chrystus ofiaruje się za Kościół swój. To samo zadanie ma chrześcijańskie małżeństwo. Znosić się macie wzajemnie w cierpliwości: „Jeden drugiego brzemiona noście“. Macie nie opuszczać jeden drugiego w ubóstwie, w ciężkiej niedoli; poświęcać się jeden za drugiego w chwilach smutku.

Chrystus dotrzymuje wiary swej ulubienicy, Kościołowi. O cudowny wzorzec życia małżeńskiego! Jak podziwiali poganie i ludzie niewierzący wszystkich czasów i stuleci tę wierną i czystą miłość małżonków prawdziwie chrześcijańskich i prawdziwie katolickich! Nigdy nie wolno nadużywać praw małżeńskich do zakazanej rozkoszy. Nigdy nie wolno grzechem udaremniać prawdziwego celu małżeństwa, którym są dzieci. Z obrzydzeniem powinni mał i żona odepchnąć daleko od siebie wszystkich doradców i wszelkie środki, mające służyć do udaremnienia tego celu, ustanowionego przez Boga. Żąda to ofiar, żąda ofiary w Bogu. Związka wobec dzisiejszych trudności gospodarczych, kiedy tak trudno zarobić na życie, ofiary są większe, ofiary w Bogu musi być większa, niż dawniej. Gdzież znajdą małżonkowie tę siłę, gdzie znajdą ją mianowicie wtedy, gdy się trzeba wyrzekać jednej przyjemności po drugiej? Krzyż na ślubnym ołtarzu wskazuje drogę do źródła tej siły. Znaleźć ją można w ściślejszej łączności z niebieskim Oblubieńcem naszego Kościoła, w modlitwie i przyjmowaniu sakramentów świętych.

## 4.

Na błędnej ścieżce znajdują się te tysiączne rzesze, które mniemają, że obojętnym jest do jakiej małżonkowie należą religii. Krzyż na ślubnym ołtarzu uczy zupełnie inaczej. Czy Chrystus napróżno przelał swą krew za tę jedyną prawdę, którą On przyniósł nam z nieba? Czy napróżno zapewnił na wieki Kościołowi posiadanie Ducha prawdy?

Tylko tam istnieje szczerze chrześcijańskie szczęście małżeńskie, gdzie małżonkowie tęsam wyznają religię, w to samo wierzą, do tego samego chodzą kościoła, do tego samego przystępują stołu Pańskiego.

Błędne drogi małżeństw mieszanych okupowane bywały zgryzotą serca i skrapiane gorzkiemi łzami.

Małżeństwa mieszane są źródłem gorzkich rozczarowań, które zjawiają się wkrótce, skoro się tylko przekonasz o następstwach braku jedności w rzeczach najwyższych i najświętszych.

Bolesne są manowce małżeństw mieszanych z powodu gorzkich wyrzutów sumienia, które przyjdą napewno, skoro spostrzeżesz obojętność religijną u dzieci. Cóż dziwnego, że dzieci zaczynają wątpić o tem co najświętsze, gdy matka idzie do innego kościoła, a ojciec do innego lub do żadnego; gdy ojciec upatruje niedorzeczność w tej religii, do której matka łąnie każdą nitką serca?

Ciemna nareszcie jest droga mieszanego małżeństwa, bo u jej końca grozi rachunek przed sądem Bożym.

O, wy kochani młodzieńcy i dziewczęta, którzy myślicie o założeniu gniazda rodzinnego: podnieście oczy ku Krzyżowi na ślubnym ołtarzu. On jest waszym drogowskazem. „Nie zmykcie drogi!“ tak woła ten Krzyż do lekomyślniej młodzieży czasów obecnych. Nie wiercie, że małżeństwo mieszane prowadzi do prawdziwego szczęścia.

Do Krzyża na ślubnym ołtarzu zanosimy rzewną modlitwę o uświęcenie życia rodzinnego.

Użyj Ty, o Boski Zbawicielu, niebieski Oblubieniec naszego Kościoła, ludowi naszemu głębokiej religijnej sumienności i obfitej siły nadprzyrodzonej, aby do serc jednostek i do rodzin powróciło to usposobienie ducha, którego Kościół katolicki strzegł od najstarszych wieków! — Postuchajmy, jak już w trzecim stuleciu wystawiał chrześcijańskie małżeństwo Tertuljan:

„Jakże zdolam“, pisze Tertuljan (ad uxorem 2, 9), „opisać szczęście małżeństwa: mianowicie takiego małżeństwa, które zostaje zawarte wobec Kościoła, umocnione wspólną ofiarą, przypieczętowane błogosławieństwem kapłana? Aniołowie są przy niem świadkami, a Ojciec niebieski je zatwierdza. Boć i na ziemi prawi synowie nie zaślubiają się bez przyzwolenia rodziców. Jakież to błogi związek, gdy dwaj wierni się łączą do jednej nadziei, jednego porządku życia, jednej służby. Są sobie oboje współbraćmi, oboje współsługami jednego Pana... Wspólnie się modlą, wspólnie upadają na kolana, wspólnie poszczą. Jeden poucza drugiego, jeden drugiego napomina, jeden znosi drugiego. Wspólnie są w kościele Bożym, wspólnie u stołu Pańskiego. Wspólnie dzielą niedolę, wspólnie prześladowanie, wspólnie rozrywkę i ochłodę. Jeden przed drugim niczego nie ukrywa, jeden drugiego nie unika, jeden drugiemu nie jest ciężarem. Swobodnie można odwiedzać chorego, wspierać ubogiego. Nie trzeba się kryć ze znakiem krzyża, drzeć przy modlitwie dziękczynnej, milczeć przy błogosławieństwie przed jedzeniem. Dwa wspólne głosy rozbrzmiewają w psalmach i pieśniach. A Chrystus to widzi i słyszy i raduje się. Im zaś żyła pokój swój. Odzie on dwaj, tam jest i On; gdzie On, tam zły nie ma przystępu.“

W tak rzewny sposób wystawiają pierwsze wieki szczerze katolickie małżeństwo.

Jeżeli chcecie zobaczyć żywy wzór takiego szczęśliwego i świętego związku, to czytajcie w żywocie patronki naszego kraju, świętej Jadwigi, jak ona żyła z wiernym swym małżonkiem. Święta Jadwiga i jej małżonek: oto jasny przykład dla każdego katolickiego małżeństwa.

Drogę zaś do takiego chrześcijańskiego szczęścia rodzinnego wskaże wam krzyż na ślubnym ołtarzu. Niech jego cichy szepć, najmilsi Diecezjanie, utkwiał głęboko w sercach waszych!

## V.

### Krzyż przydrożny w wychowaniu młodzieży.

W czasach buntu przeciwko chrześcijaństwu pełnił się przepowiednia starca Symeona, który, wzięwszy dziecko Jezus w swe ramiona, powiedział: „Ten jest przeznaczony na znak, któremu sprzeciwiać się będą.“ Dlatego w czasach bojów duchowych wszczynają się zawsze walki przeciwko znakowi krzyża. Walka ta toczy się szczególnie przeciwko dziełu chrześcijańskiego wychowania młodzieży. A krzyż jest w niej znakiem sprzeciwu dla wrogów Kościoła. — Precz z krzyżem z izby rodzinnej! Precz z krzyżem z klasy szkolnej! krzyczą. Ale nie o prosty wizerunek Ukrzyżowanego im chodzi, lecz o Tego, który powiedział: „Jam jest droga, prawdą i żywotem.“ — My zaś krzyż święty w domu i w szkole będziemy uważali za drogowskaz w wychowaniu młodzieży, tak jak krzyż na ślubnym ołtarzu wskazywał nam na przymioty chrześcijańskiej rodziny.

Jakież to są manowce, przed którymi ten drogowskaz przestrzega wychowawcę młodzieży?



1.  
Na błędnej bylibyśmy drodze, gdybyśmy kierowali wychowanie zgoła tylko ku celom ziemskim. Podwójny cel ma człowiek. podwójny też musi być cel wychowania: uzdolnić wychowanka do zadań doczesnych, ale równocześnie we wszystkim nadać sercu jego kierunek ku celowi wiecznemu.

Tak myślano jeszcze kilkadziesiąt lat temu. My starsi katolicy wspominamy z radością wdzięcznością te czasy, kiedy myśl religijna przenikała jeszcze całe życie młodzieży. W domu codziennie wspólnie się modlono. Uroczystości kościelne były również najpiękniejszymi dniami w rodzinie. Nabożeństwo było źródłem szlachetnego podniesienia serc. Jak uroczyste gotowano się do każdej Komunii świętej, jak uroczyste obchodzono niedzielę!

W szkole nauka religii nie była jednym ze zwyczajnych przedmiotów nauki, lecz myśl religijna przenikała także inne przedmioty szkolne.

Naukę religii uważali nauczyciele za swój klejnot najdroższy. Ani jednego ucznia nie brakło na codziennej mszy świętej. Radośnie śpiewaliśmy w kościele, a z tego śpiewu pozostawał jakiś powiew pobożności i świętego wesela, który nas nie opuszczał podczas całej pracy szkolnej.

Czy dzisiaj jest jeszcze wszędzie tak? A jeżeli tu i ówdzie jest inaczej, czy te czasy już nigdy wrócić nie mają?

O, nie zapominałmy o tem, jakie błogosławieństwo płynie z religijnego wychowania młodzieży!

Najprzód, jakie błogie szczęście wnosi w wewnętrzne życie dziecka ta miłostna i radosna przyjaźń z

Boskim Przyjacielem dzieci! Jezus wzywał dzieci do siebie i tulił je do swego serca. Z takiego zjednoczenia płyną łaski, płyną — niby fale — nowe siły nadprzyrodzone, które tajemnie łączą się i kojarzą z siłami i zdolnościami przyrodzonymi. Także dzieci mniej zdolne znajdują w pobożnej i świętej przyjaźni Boga, dla którego się móżą, silne oparcie i źródło cichej radości. Nieroztropnie postępuje i krzywdę dziecku czyni ten, kto mu ten skarb wydziera.

Dalej nauka, tchnąca pobożnością, daje młodzieży na całe życie jasne i trwałe wiadomości religijne. A kiedyż tych wiadomości więcej było potrzeba, jak dziś, w czasach rozpętania bojów duchowych?

(Dokończenie nastąpi.)

# W czasie przebudowy 10%

udzielam rabatu kasowego

Bielizna damska z powodu zwinięcia tego oddziału znacznie niżej ceny

## Dom mody Carl Heine, Bytom

Telefon 4207.

Kaiser-Franz-Josef-Platz 11.

Telefon 4207.

### Leczenie ruptury

Bez operacji, bez przeszkody zawodowej

zostały przez nasz sposób leczenia w najgorszych wypadkach osiągnięte i przez setki listów potwierdzone.

Do badania przychodzą przepukl. pachwinowe, udowe, pępkowe, brzuszne i wodne.

Notarialnie poświadczane świadectwa leżą w poczekalni albo takowe zostają na życzenie przysyłane, na przykład:

Nie mogę się dosyć ucieszyć, że Pańskie środki mi pomogły i moje cierpienia, na które ja przeszedł 30 lat cierpieniem, przez Pańską metodę zostały wyleczone. P. Steinberg, Thomaskirche 26. 9. 1927.

Potwierdzam niniejszem, że przez Pańską metodę zostałem uzdrowiony. Paul Gottschlich, Nieder-Kunzendorf 19. 12. 27.

Chełmie potwierdzam, że przepuklina pachwinowa mojego syna przez Pańską metodę została wyleczona. Przez cztery lata nosi rozmaite opaski brzuszne i to bez skutku, dopiero teraz przez leczenie Pańskiego lekarza zostały cierpienia usunięte. H. Manigel, Leschnitz O.-S. 12. 12. 27.

Kto naszego lekarza zaufanego o godzinach przyjęć odwiedzić zamierza w BYTOMIU, ZABRZU albo w GLIWICACH upraszamy o łaskawe zgłoszenie, a my z naszej strony damy uwiadomienie gdzie godziny rozmów się odbędą.

„Hermes“ Aerztliches Institut für orthopädische Bruchbehandlung G.m.b.H. Hamburg, Esplanade 6 (Dr. H. L. Meyer.)

Najstarszy i największy zakład lekarski.

### PORADNIK DLA PSZCZELARZY

z dołączeniem kalendarza pszczelarskiego

zawiera najważniejsze wiadomości, jak się obchodzić z pszczołami, aby mieć z nich pożytek i korzyść. Całość zawiera 180 stron druku; jest ozdobiona wieloma obrazkami i rycinami; przystępna i zrozumiała dla wszystkich.

Cena egzempl. oprawnego mk. 2.00

Zamówienia prosimy adresować:

Katolik, Beuthen O.-S.

### Jeżeli was męczy kaszel lub duszność KROPEL PECTYL

używ. tylko aptek. Nothmanna cyprysowych

przeciw kaszlowi. Będziecie zadziwieni

szybką i skuteczną ulgą po użyciu 10 kropli tego lekarstwa, gdyż „Pectyl“ jest najlepszym środkiem na kaszel, cierpienia płuc, i astmę. Radzę używać tylko „Pectyl“. Wiele podziękowań, których dla braku miejsca nie można umieścić, świadczy o skuteczności tych kropli.

Cena za 1/2 butelkę 4.50 mk. zł., za 1/4 butelkę 3.— mk. zł. Na 1 całkowitą kurację potrzeba 6 1/2 butelek. „Pectyl“ jest do nabycia we wszystkich aptekach.

### Stare żelazo

Odpadki metalowe szmaty, kosci odpadki papierów itd. kupuje stale

REICHMANN, BYTOM G.S.

ulica Paralelstrasse 3/4 w podwórzu.

Poszukuję od zaraz lub 1 marca br. 8 dziewcząt i 2 chłopców do pracy rolnej ze Śląska Niemieckiego. Dobry za robek akordowy, nowa kasarnia z elektrycznym światłem. Zgłoszenia przysłać Aufseher J. Krause Gubkow b. Sanitz in Mecklenburg - Schwerin

**BRESLAUER**

Ausstellungen größten Stils der Deutschen Seiden-Webereien der Deutschen Pfluch- u. Samtfabrikanten der Deutschen Kunstseiden-Industrie der Breslauer Bekleidungs-Industrie

**FRÜHJAHRSS- GROSSE WEINBAU-AUSSTELLUNG**

11.-12. MÄRZ 11.-18. MÄRZ

Ausstellung Oderwirtschaft und Oderport

**WESSE**

EMU

Korzystajcie z tanich pocągów! 33 1/8 % zniżki kolejowej.

### Książki do nabożeństwa

poleca

księgarnia nakładowa „KATOLIKA“ w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

## MEBLE

wszelkiego rodzaju drzewa i stylu, i po każdej cenie

znajdziecie w olbrzymim wyborze tylko w najlepszej jakości

po dogodnych warunkach odpłaty

—: Własne warsztaty stolarskie i tapicerskie —:

**C. Zawadzki**

Rok zał. 1890

DOM MEBLI

Rok zał. 1890

Właśc: KARL MÖLLER

Bytom G.-Śl., Bahnhofstr. 27 Tel. 2916

## Zupełna wyprzedaż

Ponieważ muszę jak najrychlejsz uprzątnąć, będę składowi po cenach bajecznych wyprzedawał

W moim głównym interesie przy ul. Tarnogórskiej obok rynku brzmi hasło: „Towary zimowe sprzedawać!“

Dom specjalny towarów wełnianych, **Friedrich Freund, Bytom**